

Świadomość

Okruchy ekozoficzne

W Małopolsce planowane jest utworzenie kolejnych parków krajobrazowych. Chronione ma być między innymi: pasmo Policy, Torfowiska Orawskie czy Beskid Wyspowy. I mimo iż reżim ochronny parku krajobrazowego jest stosunkowo łagodny, to i tak propozycja ich utworzenia wywołała gwałtowny sprzeciw gmin – gospodarzy tych terenów.

Ten fakt nie jest niczym niezwykłym. Powszechnie spotykamy się z kontestowaniem działań chroniących przyrodę u polityków, samorządowców, przedsiębiorców, a także zwykłych ludzi. Jednak ciągle zadajemy sobie pytanie, o co tutaj chodzi? Czy decydom brakuje informacji, wiedzy? A może chodzi o pieniądze i władzę? Pewnie każdy z tych powodów ma znaczenie, ale jednak nie dotyka samego sedna problemu. Ludzie najzwyczajniej różnią się między sobą, mają odmienne poglądy, systemy wartości i w sporze o to, kto ma rację, ścierają się rozliczne argumenty. Kto ma rację?



...W górę. Fot. Ryszard Kulik

A co, jeśli wszyscy mają rację?

To pytanie wcale nie jest prowokacją. Stwierdzenie, że wszyscy mają rację jest najbardziej podstawową konstatacją dotyczącą rzeczywistości. Każdy człowiek jest centrum swojego wszechświata i z tej perspektywy patrzy i ocenia wszystkie zjawiska. Ale to jeszcze nie wszystko. Każdy pogląd, stanowisko, opinia i stojące za nimi wartości są właściwe. Właściwe dla umysłu, który je stworzył.

Świadomość, która jest rdzeniem umysłu, rozwija się przez całe nasze życie. Gdy jesteśmy dziećmi, to myślimy i patrzymy na świat jak dzieci: jesteśmy impulsywni, w niewielkim stopniu kontrolujemy emocje, a nasze funkcje poznawcze sprowadzają się do dosłowności doświadczenia czuciowo-ruchowego. Przede wszystkim jednak jesteśmy egocentryczni. Ten egocentryzm z biegiem lat stopniowo maleje. Ważna staje się grupa, do której należymy. Inne są obce i nierzadko zwalczane. Ale i ten etnocentryzm z czasem topnieje. W dorosłym wieku wielu z nas potrafi wznieść się ponad uprzedzenia rasowe i dostrzec w drugim człowieku osobę z jej godnością i prawami do dobrego życia. Część z nas idzie jeszcze dalej i rezygnuje z uprzedzeń gatunkowych, obejmując troską inne istoty pozaludzkie, a ostatecznie całą przyrodę ożywioną i nieożywioną. Rozwój świadomości nie zatrzymuje się na tym etapie, wędruje dalej w rejony, które określa się mianem transpersonalnych.

Najważniejsze w tym procesie jest to, że na każdym etapie świat widziany jest inaczej, adekwatnie do możliwości rozwijającej się świadomości. Czy którykolwiek z tych obrazów świata jest niewłaściwy? Czy dziecko patrzy błędnie na świat? Czy nacjonalista deprecjonujący inne narody jest w błędzie? Nie, wszyscy mają rację w tym znaczeniu, że ze swojego miejsca parzą i widzą tak, jak pozwala im na to ich świadomość. Mało tego, przekraczając dany poziom i idąc dalej, nie tyle odrzucamy to, co pozostawiamy za sobą, ile włączamy w strukturę wyższego rzędu. W tym znaczeniu najbardziej zaawansowana w rozwoju świadomość zawiera w sobie wszystkie wcześniejsze etapy: od dziecięcego egocentryzmu poprzez etnocentryzm grupy własnej po duchowe aspekty jedności wszystkiego.

Zwracam na to uwagę, ponieważ ta rozwojowa perspektywa ułatwia zrozumienie trudnych zjawisk współczesnego świata. Nie da się przekonać kogoś do swoich racji, jeśli obraz świata z wyższego poziomu ma być odebrany i przyjęty przez osobę znajdującą się na poziomie wcześniejszym. Ale też nie można powiedzieć, że któraś racja jest lepsza lub gorsza. One są po prostu inne choć wszystkie właściwe. Tak jak właściwe jest zachowanie się dziecka dla jego etapu rozwoju.

Jeśli wojna na poglądy i opinie jest bezproduktywna, to co nam pozostaje? Biorąc pod uwagę świadomość, która jest rdzeniem naszego umysłu, jedyne co możemy zrobić, to tworzyć warunki, by kolejni z nas szli w swoim rozwoju dalej. To zaś wymaga szczególnego rodzaju edukacji: nie tyle żonglowania kolejnymi informacjami zapychającymi nasze głowy, ile zróżnicowanych doświadczeń będących nośnikami ważnych wglądów na temat tego, kim jesteśmy. Potrzebujemy integralnej edukacji obejmującej ciało, psychikę, duszę i ducha. A to wszystko w kontekście przyrody, która warunkuje nasze życie.

Świat jest taki, jaka jest świadomość ludzi w nim żyjących. Jeśli chcemy uczynić go lepszym miejscem, to pozostaje nam otworzyć się na rozwój własnej świadomości i zachęcać do tego innych. Najlepiej własnym przykładem.

Ryszard Kulik